

Jeszcze o ludobójstwie

W numerze Serwisu Informacyjnego z dnia 17 lutego b.r. No 5 omówiliśmy to co się dzieje w Polsce w dziedzinie polityki ludnościowej, zestawiając najnowsze zarządzenia reżymu z najnowszym kierunkiem zachodniego ustawodawstwa karnego, wprowadzającego zarówno pojęcie "genocidium" jak i nowy czyn karalny, którego dotychczasowe ustawy nie przewidywały. Przypomnieliśmy też, że parlament włoski przyjął w wykonaniu międzynarodowej konwencji z 1948 roku ustawę o tej formie ludobójstwa, która polega na "narzuceniu lub stosowaniu środków zmierzających do przeszkodzenia lub ograniczenia narodzin w grupie narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej"; według noweli, uchwalonej przez tenże parlament włoski, tak pojęta zbrodnia ludobójstwa nie należy do zbrodni politycznych, lecz pospolitych: to znaczy, że gdyby jej sprawca schronił się za granicę, to państwo, gdzie zbrodnia przezeń została dokonana, może wymagać jego wydania dla sądu i kary.

Zbrodnia ta dokonywana jest obecnie w wielkich rozmiarach na narodzie polskim przez reżym komunistyczny, narzucony z Moskwy. Wiadomości dochodzące z naszego kraju są w najwyższym stopniu alarmujące. Już w lecie b.r. rzymska agencja "Euro" doniosła z Polski, że na skutek nowej ustawy o spędzeniu płodu w szpitalach warszawskich, według informacji "Życie Warszawy" dokonano w ciągu pierwszego półrocza 1960 około 5.000 zabiegów przerywających ciążę: jest to liczba, która wskazuje na podwojenie liczby sztucznych poronień popełnionych w ubiegłych trzech latach /1957, 1958 i 1959/. Groźniejszym jednak od tego wzrostu ilości sztucznych poronień jest fakt, że gdy w latach 1951-1958 przerywały ciążę matki już obciążone licznymi dziećmi, teraz największa ilość starań o spędzenie płodu pochodzi od matek liczących lat 18 lub 19. "Wali się cała budowa moralna" - zamyka swoje sprawozdanie agencja "Euro".

Pod koniec września Informacyjny biuletyn tygodniowy Free Europe Committee, podejmując ten temat, stwierdza że w wyniku wprowadzonych przez reżym przepisów o przerywaniu ciąży podwoiła się liczba przeprowadzanych zabiegów w Polsce. Według informacji warszawskiej "Trybuny Ludu" z 20 września, w pierwszej połowie tego roku dokonano w szpitalach około 74 tysiące zabiegów, to jest - jak stwierdza cytowany dziennik - "prawie tyle, ile w ciągu całego ubiegłego roku". Liczby zabiegów przeprowadzonych poza szpitalami "Trybuna Ludu" nie ujawnia. Biuletyn pisze dalej dosłownie: "Jak wiadomo, nowa w tej sprawie ustawa wprowadzona została w Polsce z początkiem 1960 r. Stanowi ona dalsze ogniwo w zespole środków, którymi komuniści od lat usiłują rozluźnić moralne zasady życia rodzinnego. Jednocześnie starają się oni w ten sposób zahamować przyrost naturalny Polski". Należałoby w tym miejscu dodać, że w Rosji Sowieckiej Chruszczow robi wszystko, by nie ograniczyć, lecz zwiększyć ilość urodzin!

Wreszcie pod koniec października prasa emigracyjna polska zanotowała już wprost "spadek przyrostu ludności w Polsce". W drugim kwartale 1960 roku przyrost naturalny wynosił 16.2 pro mille i był najniższy od czasów wojny /w 1955 - 19.5%. "W warszawskich kołach partyjnych uważa się, że jest to "zbawiczny rezultat" akcji reżymu, faworyzującej przerywanie ciąży i t.zw. świadome macierzyństwo. Akcja ta jest prowadzona przy silnym sprzeciwie Kościoła i katolickich mas społeczeństwa, zwłaszcza na wsi".

Takim obrazem sytuacji zamyka się jesień roku 1960. Obraz jest ponury, bo chodzi o najistotniejsze, największe dobro narodu: jego naturalną preżność i żywotność, jego przyszły rozwój wśród innych.

365

Nigdzie może nie występuje tak wyraźnie anarodowy, narzucony, obcy charakter uzurpatorskiego reżymu, który chwilowo rządzi naszym krajem, jak na tym właśnie odcinku, gdzie reżym ten działa wprost przeciw interesowi narodowemu: występuje się przy tym zarówno Rosji, jak Niemcom. Bo odnotujmy, że i w Niemczech rząd robi wszystko, by ilość narodziń powiększyć.

Słabą nawet jest stosunkowo pociechę, że wolny rząd Rzeczypospolitej pociągnie kiedyś do odpowiedzialności tych panów za ludobójstwo i będzie żądał ich ekstradycji za zbrodnię pospolitą od państw, do których się schronią. Bo szkody wyrządzone przez nich narodowi, jego pozycji w Europie, jego przyszłości i misji dziejowej mogą być nieodwracalne: zagrożony jest sam najwewnętrzniejszy rdzeń narodu.

Zaduszki na cmentarzach wojennych polskich w Italii

Ks. Arcybiskup Józef Gawlina, Opiekun uchodźstwa polskiego, odprawił, jak co roku, Mszę św. na cmentarzu w Montecassino. Byli obecni Ambasador R.P. przy Stolicy Apostolskiej, Kazimierz Papée, który po Mszy złożył wieniec u znicza, oraz ks. Biskup Jan Józef Król, sufragan z Cleveland w Stanach Zjednoczonych, który bawi w Rzymie w związku z pracami przygotowawczymi do Soboru Powszechnego, wreszcie grupa kombatanów. Na cmentarzu w Loreto odprawił Mszę św. ks. Mieczysław Kowalczyk, Duszpasterz Polaków we Włoszech, w otoczeniu licznych kombatanów polskich z rejonu Marche z Prezesem SPK Italia W. Zahorskim na czele. Także na cmentarzach w Bolonii i Casamassima odprawione zostały Msze św. za dusze poległych żołnierzy.

Placówki reżymowe też wystąpiły ze spóźnionym hołdem, składając wieniec na cmentarzach w ramach swoich własnych uroczystości: nikt im dostępu na cmentarze nie bronił, każdemu wolno modlić się za umarłych.

"Osservatore" o tendencjach współczesnej Europy

Bardzo charakterystyczny dla sposobu myślenia Watykanu artykuł zamieszczony w "Osservatore della Domenica" z 30 października b.r. Federico Alessandrini. Nawiązuje on do wspomnień Piusa XII aby jedność Europy została oparta przede wszystkim na uświadomieniu sobie wspólnej odpowiedzialności moralnej; poczucie jedności tego typu czyniło kiedyś z Europy organizm żywy i silny. Otóż obecnie możemy raczej mówić o cofaniu się, jak postępuje: kronika ostatnich miesięcy wskazuje na rozwój nacjonalizmu nawet tam, gdzie żywa tradycja chrześcijańska i doświadczenia przeszłości powinny by ustrzedz od pokus partykularyzmu. Inni znów uważają za zbyt wężącą dla prestiżu narodowego tę solidarność polityczną, której wyrazem jest sojusz atlantycki: żądają reform strukturalnych systemu obowiązującego, wysuwając postulat własnych urzędzeń dla obrony swej godności i bezpieczeństwa. Chodzi nam o to, że racja stanu poszczególnych państw zdaje się ostatnio przeważać nad racją stanu europejską, która winna być wszystkim wspólna. Czyżby ludzie co tak myślą, ludzili się, że izolując się zdążają osiągnąć taką samowystarczalność aby zapewnić sobie przyszłość? Odpowiedź na tak postawione pytanie wypaść musi negatywnie z chwilą gdy przechodząc nad czynnikami psychologicznymi bierze się chłodno pod uwagę rzeczywistość, tę rzeczywistość, która rozwija się w sposób groźny dla najcenniejszych walorów Europy.

Artykuł ten, ze swymi aluzjami do rozwoju nacjonalizmu w Niemczech i we Francji, ze swoją troską o całość i solidarność Europy zagrożonej od wschodu, wydaje się być odbiciem poglądów t.zw. III piętra, to jest politycznie właściwych biur Watykanu.

366

Sufragan polskiego pochodzenia dla Chicago

Dzisiejszy "Osservatore Romano" przynosi wiadomość o nominacji ks. Prałata Alojzego Wycisło, proboszcza parafii Niepokalanego Serca Najświę. Panny Marii w Chicago, na Biskupa tytularnego Stadia i sufragana ks. Kardynała G. Meyera, Arcybiskupa chicagowskiego.

W ten sposób długoletnie starania Polonii chicagowskiej o własnego biskupa w mieście, w którym katolicy pochodzenia polskiego stanowią większość wśród katolików, zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem. Zawdzięczamy to dobroci i zrozumieniu Jana XXIII. Ks. Biskup Wycisło jest w Rzymie dobrze znany z czasów gdy jako pierwszy przedstawiciel N.C.W.C. rozwijał tu jeszcze pod koniec wojny energiczną, pełną inicjatywy i owocną działalność, zasługując sobie na wdzięczność ludzką i ogólny szacunek.

Nowemu ks. Biskupowi Sufranowi chicagowskiemu składamy serdeczne życzenia: ad multos annos!

Audycja 14 listopada

Ojciec św. przyjmie na uroczystej audycji w dniu 14 listopada b.r. Sekretarzy, członków i konsultorów wszystkich Komisji przygotowawczych Soboru Powszechnego. Papież, którego czynne zainteresowanie pracami soborowymi zaznacza się stale i na każdym kroku, wygłosi przy tej sposobności programowe przemówienie do zebranych.

Z tą audycją prace przygotowawcze do Soboru Powszechnego można będzie uważać za formalnie rozpoczęte.